

Marcjanna Nózka, Natalia Martini  
Uniwersytet Jagielloński

<https://doi.org/10.18778/1733-8069.11.4.02>

## Metody mobilne i wizualne w praktyce badawczej. Zastosowanie fotospaceru w socjologicznych badaniach map mentalnych i zachowań terytorialnych ludzi

**Abstrakt** Artykuł zawiera wprowadzenie do założeń metodologicznych badań, których celem była identyfikacja map mentalnych zamieszkiwanej okolicy i zachowań terytorialnych osób doświadczających wykluczenia w różnych sferach życia. W tekście znalazły się także odniesienia do cząstkowych wyników badań, opracowanych na podstawie danych zebranych z wykorzystaniem poznawczej schematyzacji ścieżek, wspomaganą fotospacerem. Na tej podstawie wyróżniono typowe sposoby bycia w przestrzeni i doświadczania jej przez badanych. Autorki tekstu omawiają teoretyczne i metodologiczne implikacje sięgania po metody wizualne i mobilne w procesie wzbudzania i gromadzenia wiedzy o przestrzeni; na końcu – odwołując się do praktyki terenowej – wskazują na korzyści oraz ograniczenia w ich zastosowaniu.

**Słowa kluczowe** fotospacer, mapy mentalne, mobilność, wizualność, przestrzeń

**Marcjanna Nózka**, dr, absolwentka etnologii i socjologii na Uniwersytecie Jagiellońskim. Adiunkt w Instytucie Socjologii UJ. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się wokół socjologii problemów społecznych, wykluczenia i marginalizacji społecznej, socjologii przestrzeni i poznania społecznego. Obecnie kierownik projektu NCN pn. *Społeczne zamykanie (się) przestrzeni. Wpływ wykluczenia społecznego na postrzeganie i poznawczą schematyzację przestrzeni fizycznej oraz zachowania terytorialne osób wykluczonych* oraz główny wykonawca w projekcie NCN pn. *Różnice i granice w procesie tworzenia wielkomiejskich społeczności sąsiedzkich. Studium społeczno-przestrzenne*.

### Adres kontaktowy:

Instytut Socjologii UJ, 31-044 Kraków, ul. Grodzka 52  
e-mail: marcjanna.nozka@uj.edu.pl

**Natalia Martini**, mgr, absolwentka kulturoznawstwa międzynarodowego i socjologii na Uniwersytecie Jagiellońskim. Doktorantka w Instytucie Socjologii UJ. Jej zainteresowania naukowe to: metodologia badań jakościowych, socjologia miasta, socjologia życia codziennego. Członkini zespołu realizującego badania w ramach projektu *Społeczne zamykanie (się) przestrzeni. Wpływ wykluczenia społecznego na postrzeganie i poznawczą schematyzację przestrzeni fizycznej oraz zachowania terytorialne osób wykluczonych* pod kierownictwem dr Marcjanny Nózki.

### Adres kontaktowy:

Instytut Socjologii UJ  
31-044 Kraków, ul. Grodzka 52  
e-mail: natalia.ewa.martini@gmail.com

### (Foto)spacer – mobilność i wizualność – inspiracje teoretyczne i metodologiczne

Chodzenie to podstawowy sposób wytwarzania sensu otoczenia w życiu codziennym (por. m.in. Ingold, Lee 2006; de Certeau 2008). Przeniesione na grunt praktyki badawczej stanowi skuteczne narzędzie poznania, które cieszy się rosnącym zainteresowaniem przedstawicieli różnych dyscyplin (m.in. socjologii, antropologii, etnografii, geografii i urbanistyki) zajmujących się badaniem społecznych aspektów przestrzeni. Spacer badawczy łączy w sobie zalety klasycznego wywiadu i obserwacji, przewyższając ich ograniczenia w zakresie oferowania dostępu do wielozmysłowego doświadczenia stanowiącego fundament społecznych praktyk przestrzennych i zachowań terytorialnych. W praktyce najczęściej polega na „przemieszczaniu się wraz z uczestnikami badań oraz rejestrowaniu ich jednostkowo, społecznie i kulturowo uwarunkowanych sposobów doświadczania, opowiadania i pokazywania materialnego, niematerialnego i społecznego otoczenia” (Pink 2007: 240 [tłum. własne]).

Istnieje wiele wariantów spaceru badawczego, który – w zależności od interesów poznawczych badacza – może przebiegać wcześniej zaplanowaną lub spontanicznie obraną trasą, mogą w nim uczestniczyć dwie osoby (badacz i badany) lub grupa (np. młodzieży uczestniczącej w badaniu), mogą nim kierować konkretne pytania lub swobodna narracja, może mu towarzyszyć aparat fotograficzny lub kamera wideo. W trakcie spaceru dane rejestrowane są nie tylko przez urządzenia typu dyktafon, aparat, kamera czy lokalizator,

lecz również przez ciało badacza, poruszające się w przestrzeni i doświadczające jej wieloma zmysłami. Ucieleśnione doświadczenie badacza stanowi unikalną podstawę empatycznego rozumienia bycia w przestrzeni, którego doznaje na co dzień badany (por. Pink 2007) i stanowi jedną z przewag spacerowania w porównaniu z innymi metodami i technikami badawczymi. Wśród pozostałych korzyści wymienić można między innymi: (1) obecność przestrzeni w roli „aktywnego uczestnika” procesu badawczego, który stymuluje wymianę idei, wzbogaca narrację o wątki i szczegóły, które mają tendencję do umykania uwadze, gdy próbuje się je przywołać z pamięci, i dostarcza bezpośredniej wiedzy na temat kontekstu relacjonowanych doświadczeń; (2) możliwość eksploracji świadomości praktycznej (Giddens 2003) użytkowników przestrzeni, a więc tej, która wymyka się próbom werbalizacji, możliwa jest jednak do przekazania w drodze demonstracji; (3) możliwość stosunkowo łatwego, adekwatnego do okoliczności generowania materiału fotograficznego i filmowego oraz wykraczania poza kanoniczną formę wypowiedzi naukowej, jaką jest tekst.

Spacer badawczy znajduje zastosowanie w eksploracji różnorodnych problemów badawczych. Za jego pomocą badano między innymi postrzeganie i waloryzowanie przestrzeni (Kusenbach 2003; Jones i in. 2008), osvajanie przestrzeni i wytwarzanie sensu otoczenia (Pink 2007; Trell, Van Hoven 2010), użytkowanie przestrzeni (Nózka, Smagacz-Poziemska 2013), przestrzenne wymiary praktyk społecznych (Raulet-Croset, Borzeix 2014), indywidualne biografie (Kusenbach 2003) i pamięć społeczną (Wódz 2013). Opisywana metoda szczególnie

dobrze sprawdza się w badaniu „wartości przestrzennych” (por. Znaniecki 1938), a więc przestrzeni obecnych w doświadczeniu jej użytkowników oraz „przestrzeni egzystencjalnych” (por. Libura 1990), których zasięg i charakter określa społeczne usytuowanie jednostek. Podążanie „utartymi ścieżkami” badanych daje wgląd w ich pozycje ekologiczne, które określają prawo i sposób obecności w przestrzeni w zależności od lokalizacji w strukturze społecznej (por. Znaniecki 1938). Spacerowanie pozwala dostrzec elementy przestrzeni istotne z punktu widzenia przedstawicieli różnych kategorii społecznych. Spojrzenie i pozostałe zmysły badacza kierowane są bowiem przez systemy istotności badanych (Kusenbach 2003), którzy wprowadzając go po własnym otoczeniu, pokazują mu miejsca, a więc przestrzenie (dla nich) znaczące (por. Tuan 1987; Cresswell 2004). W trakcie spaceru istotny jest proces, w którym pewne elementy otoczenia stają się dla badacza widoczne dzięki znaczeniu, jakie przypisuje im badany. Zdolność do dostrzegania w punkcie skupienia miejsca spotkań towarzyskich, a w rozłożystym krzewie miejsca do spania to efekt specyficznej „tresury”, której poddawana jest percepcja badacza spacerującego po mieście z osobami bezdomnymi. Owo uczenie się przestrzeni sterowane cudzym doświadczeniem oraz wiedza na temat materialnego i niematerialnego otoczenia generowana przez różne zmysły stanowią niewątpliwie korzyści płynące ze stosowania spacerów jako techniki badawczej.

W dalszej części artykułu omówione zostanie zastosowanie fotospaceru jako techniki wspomagającej socjologiczne badania map mentalnych przestrzeni oraz zachowań terytorialnych ludzi na bazie do-

świadczeń zdobytych w trakcie realizacji projektu  *Społeczne zamykanie (się) przestrzeni. Wpływ wykluczenia społecznego na postrzeganie i poznawczą schematyzację przestrzeni fizycznej oraz zachowania terytorialne osób wykluczonych*<sup>1</sup>.

### Badając umysłowe reprezentacje przestrzeni – zarys projektu

W mechanizmie powstawania umysłowych obrazów przestrzeni ważną rolę odgrywają, według Kevin Lyncha (2011), elementy krystalizujące jej strukturę, to jest: drogi, węzły, granice i punkty orientacyjne. Ich wzajemne powiązanie jest warunkiem przestrzennej orientacji, a także ukształtowania czytelnego i rozpoznawalnego wizerunku miejsca, co stanowi istotny element zakorzenienia w środowisku, a także przystosowania się do jego warunków. U podstaw tej zdolności leży wiedza o środowisku, nabyta między innymi dzięki osobistemu doświadczeniu, a także będącym w obiegu społecznym informacjom. Jest to wiedza o sieci miejsc, ścieżek, obiektów i lokali, o ich najlepszych, wzajemnych powiązaniach, o nieznanach powszechnie drogach na skróty, szlakach pieszych wędrówek, miejscach nieformalnych spotkań. To także wiedza o ludziach, lokalnych społecznościach, ich tradycji, kulturze i zwyczajach. Zachowane w indywidualnej pamięci obrazy miejsc zamieszkania są zatem zapisem emocji, znaczeń i społecznych praktyk (por. Czyński 2006: 192). Identyfikacja owych obrazów zakodowanych w formie map poznawczych (mentalnych, wy-

<sup>1</sup> Projekt finansowany przez Narodowe Centrum Nauki, nr 2012/05/B/HS6/03876. Kierownik projektu: Marcjanna Nózka. Natalia Martini jest członkinią zespołu realizującego badania w terenie – zarówno na etapie pilotażowym, jak i badań właściwych.

obrażeniowych), stanowiących „umysłową ramę odniesienia zawierającą reprezentację przestrzennej organizacji środowiska fizycznego” (Bell i in. 2004: 97), pozwala więc wyjść poza refleksję na temat tego, co w przestrzeni fizycznej i co dane za pośrednictwem zmysłów, umożliwiając zrozumienie indywidualnych aktywności ludzi w danej przestrzeni, wzajemnych relacji: ludzie–ludzie; ludzie–przestrzeń; przestrzeń–ludzie, ale także typowych sposobów poruszania się w tej przestrzeni i jej użytkowania. Mapy stanowią bogate źródło wiedzy na temat tego, jak ludzie porządkują informacje o otaczającym ich świecie, jak postrzegają środowisko, w którym żyją, także w jego społecznym czy też symbolicznym wymiarze. Z tych między innymi powodów badania wspomnianych map powiązane z zachowaniami terytorialnymi, dostrzegając związek między nimi a sposobem działania ludzi w przestrzeni i jej waloryzacją (m.in. poczuciem bycia u siebie, przywiązaniem do miejsca i jego kontrolą, sposobami przemieszczania się i [re]organizowania przestrzeni).

Na kanwie wspomnianych powyżej założeń i identyfikacji potencjału wiedzy, jaka kryje się za mentalnymi mapami przestrzeni, zaprojektowane zostały badania  *Społeczne zamykanie (się) przestrzeni*, zmierzające do rozpoznania społecznie podzielanej wiedzy na temat otoczenia fizycznego, zorganizowanej w schematach poznawczych, zdroworozsądkowych teoriach, bieżących interpretacjach sytuacji, uwzględniające subiektywne doświadczenie wykluczenia jako warunkującą ją zmienną. Uzasadnieniem podjęcia badań były dodatkowo ustalenia, że brakuje projektów, w których doświadczenie wykluczenia stanowiłoby zmienną procesów postrzegania i waloryzowania przestrzeni fizycznej. Przyjęto, że zarów-

no spełnianie formalno-prawnych kryteriów bycia wykluczonym (długookresowe bezrobocie, bezdomność, ubóstwo ustawowe<sup>2</sup>), jak i autopercepcja ludzi – będąca niejednokrotnie konsekwencją świadomości tych pierwszych – mają równie realny wpływ na ich codzienne aktywności i sposób postrzegania tego, co ich otacza. Poczucie wykluczenia – w aspekcie psychologicznym, społecznym i przestrzennym – uznano więc za istotny czynnik różnicujący relacje „w” i „do” przestrzeni, ze względu na – współwystępujące z nim – zmienne u różnych osób przekonanie o wpływie na swoje życie, poczucie bycia u siebie, codzienne aktywności, relacje społeczne i mobilność. Ponadto założono, że subiektywne doświadczenie wykluczenia ściśle może wiązać się ze szczególnym sposobem traktowania zamieszkiwanej (czy też zajmowanej) przestrzeni jako szczególnego rodzaju miejsca: „znaczącego” i „nadającego znaczenie”.

Zakładając, że ludzie postrzegając i wartościując przestrzeń, tworzą jej wyobrażenia za pomocą słów, sądów, pojęć, symboli oraz schematów, w projekcie  *Społeczne zamykanie (się) przestrzeni* skonstruowano i wykorzystano kombinowane narzędzie badawcze, które składało się z trzech uzupełniających się elementów:

- Kwestionariusza służącego do pomiaru subiektywnego poczucia wykluczenia. Zawarte w kwestionariuszu stwierdzenia stanowiące wskaźniki wykluczenia były czytane przez badacza, badany miał się do nich ustosunkować, wskazując odpowiedzi na skali od „zdecydowanie tak” do „zdecydowanie nie zgadzam się”.

<sup>2</sup> Przez ubóstwo ustawowe rozumie się spełnianie kryterium dochodowego uprawniającego do uzyskania zasiłku z systemu pomocy społecznej.



- Zadań polegających na: a) samodzielnym wykonywaniu przez badanych *map szkicowych*. Rysunek mapy okolicy powstawał według uznania badanego, w oparciu o instrukcję, aby *naszkicować ulice, budynki i inne obiekty znajdujące się w najbliższej okolicy*. Badany miał rysować wszystko to, co pamięta i tyle, ile zmieści się na kartce, mówiąc równocześnie, co rysuje; b) „odbyciu” przez badanego *spaceru mentalnego* (w wyobraźni) do wybranego przez siebie miejsca i wykonaniu szkicu zwizualizowanej trasy. W tym zadaniu badany pytany był o szczegóły trasy, punkty charakterystyczne, to co widzi, słyszy i czuje po drodze.
- Kwestionariusza wywiadu z pytaniami zamkniętymi, półotwartymi i otwartymi. Pytania dotyczyły między innymi kwestii związanych z identyfikacją, waloryzacją, zajmowaniem i użytkowaniem określonych przestrzeni. Część pytań bezpośrednio odnosiła się do zadań wykonanych przez badanych, na przykład: czy lubią wyrysowaną przez siebie na mapie okolicę? Czy ta okolica jest bezpieczna? Czy jest dobra? Czy czują się w tej okolicy jak u siebie?

Ludzie „tworzą miejsca” na wiele sposobów: nazywając je, zarządzając, reorganizując, dostosowując środowisko do swoich potrzeb (Cresswell 2004). Człowiek (re)produkuje miejsca tak przez swoje wspomnienia, wyobraźnię, emocje, jak i doświadczanie ich za pośrednictwem wszystkich swoich zmysłów. Tym samym, to nie tylko wzrok dostarcza informacji pozwalających na konstruowanie obrazu miejsca. Na doświadczenie i kreowany wizerunek tegoż składa się także ruch: wchodzenie i schodzenie z góry, skręcanie i zawra-

canie, poruszanie się po schodach; dźwięk: ulicznego zgiełku, rozmów spacerowiczów; zapach: spalin, koszonej trawy i gotowanego barowego jedzenia; dotyk: pozwalający doświadczyć chłodu metalowej barierki, nierównego bruku pod stopami czy szorstkiej fasady miejskiego budynku; a nawet skojarzony z daną przestrzenią – zlokalizowaną tam kawiarnią, budką z fast foodem, zacienioną ławką – smak: porannej kawy czy zjedzonych frytek. Natomiast w standardowych wywiadach, w których celem jest identyfikacja wiedzy o miejscu, uczestnicy badania zwykle pytani są z pominięciem właściwych dla niego kinestetycznych, słuchowych, węchowych, dotykowych (por. Thrift 2009 za Trel, van Hoven 2010) i smakowych stymulacji<sup>3</sup>. Dlatego też w projekcie *Społeczne zamykanie (się) przestrzeni* uwzględniono nie tylko zadanie wymagające odtworzenia z pamięci wrażeń zmysłowych. Każdorazowo po zakończeniu wywiadu przeprowadzany był fotospacer, w trakcie którego w sposób naturalny stymulowane były zmysły badanych i aktywizowane struktury wiedzy dotyczące danej przestrzeni. Trasa fotospaceru odpowiadała trasie wcześniej odbytej przez badanego w wyobraźni w ramach *spaceru mentalnego* i oznaczała rzeczywiste przejście wyrysowanej i omówionej przez niego drogi do wskazanego miejsca/punktu. Podczas fotospaceru zbierano materiał wizualny – dokumentując obiekty, miejsca, punkty charakterystyczne. Badany sam robił zdjęcia punktów uznanych przez siebie za wyróżniające się lub typowe, a wykonywane przez niego zdjęcia, poza dokumentacją i weryfikacją udzielonych w trakcie wywiadu informacji, służyły także

<sup>3</sup> Pytania umieszczone w kwestionariuszu i zadawane podczas *spaceru mentalnego* nie obejmowały doznań smakowych czy też „smaku przestrzeni”, te pojawiały się spontanicznie w wypowiedziach badanych – w trakcie tego zadania i podczas fotospaceru – którzy kojarzyli przestrzeń właśnie przez ten rodzaj odczuć zmysłowych. Ten typ doświadczeń zwykle stanowił element *zmysłowego konglomeratu*: ruch – zapach – smak.

kierowaniu uwagi na wskazane podczas *spaceru mentalnego* obiekty, miały zachęcać do refleksji i uzupełniających komentarzy. W trakcie fotospaceru nie posilkowano się już kwestionariuszem, rozmowa miała charakter swobodny i ukierunkowana była na bieżące doświadczenie przestrzeni, wątki związane z jej zamieszkiwaniem, znaczeniem i tym podobne. Badany zachęcany był do swobodnego wypowiedzania się na temat okolicy, w której mieszka. Oprócz pogłębienia wiedzy fotospacer służył ekonomizacji pracy badacza i rzetelności prowadzonych analiz, umożliwiając stwierdzenie, czy i w jakim zakresie wizualizowane przez badanych ścieżki w ramach *spaceru mentalnego* ulegały zniekształceniu. Fotospacer stanowił swoisty pomost pomiędzy wiedzą wydobytą w trakcie wywiadu a tym, co bezpośrednio, zmysłowo doświadczane. Powtórzmy zatem, że każdorazowo miał on charakter *ex post*, czyli realizowany był po wyrysowaniu map i zakończeniu ustrukturalizowanej części wywiadu. Tak realizowany fotospacer powodował, że badani bardziej niż na swobodnym doświadczaniu miejsca koncentrowali się na przejściu trasy „w sposób właściwy”, czyli zgodny z tym, jak ją wcześniej wyrysowali i dotarciu do wskazanego przez siebie celu, z drugiej zaś strony, mając w pamięci wyrysowane mapy, badani stawali się bardziej refleksyjni, konfrontowali swoje wyobrażenia z tym, czego doświadczali w trakcie spaceru, dokonywali wglądu we właściwy dla siebie sposób postrzegania przestrzeni, wprowadzali uzupełniające informacje, autokorekty, dopowiadali ukryte i/lub niewyrażone na rysunku treści (urodę/brzydotę obiektów, ich symbolikę, ukształtowanie terenu itp.).

Wywiady realizowane były w miejscu zamieszkania/pobytu uczestników (mieszkanie, pokój lub świetlica w noclegowni), a wykonywane w jego trakcie mapy

schematyczne i następujący po nim fotospacer obejmowały swoim zasięgiem – zdefiniowaną przez badanego – najbliższą okolicę. Pierwszy, pilotażowy etap badań – służący weryfikacji i testowaniu narzędzi badawczych – przeprowadzony został w 2013 roku w dużym polskim mieście z udziałem 30 osób<sup>4</sup> i obejmował między innymi rysowanie schematów (mapek) ścieżek od miejsca zamieszkania do wskazanego przez badanego centrum miasta. Na drugim etapie badań – przeprowadzonych w latach 2014–2015 w trzech dużych miastach i na terenach wiejskich – przystąpiono do ponad 100 wywiadów<sup>5</sup>, z zastosowaniem opisanych powyżej narzędzi, z czego 91 poddano analizie<sup>6</sup>. W artykule zaprezentowane zostaną między innymi wyniki analizy *spacerów mentalnych* i fotospacerów zrealizowanych na drugim etapie badań z udziałem łącznie 22 osób bezdomnych i 8 osób niebędących bezdomnymi i niebędących klientami pomocy społecznej.

<sup>4</sup> Uczestnikami badania były osoby bezdomne, tzw. uliczni bezdomni, osoby będące klientami pomocy społecznej, objęte wsparciem ze względu na sytuację ekonomiczną i osoby, które nie były ani bezdomne, ani nie były klientami pomocy społecznej.

<sup>5</sup> Na tym etapie badania przeprowadzono wśród osób bezdomnych, tzw. schroniskowych, osób będących klientami pomocy społecznej z przyczyn ekonomicznych, mieszkańców tzw. miejskich enklaw biedy oraz mieszkańców osiedli zlokalizowanych w byłych Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Podobnie jak na etapie pilotażu ostatnią kategorię badanych stanowiły osoby, które nie były ani bezdomne, ani nie były klientami pomocy społecznej. Rekrutacja badanych możliwa była dzięki pomocy pracowników socjalnych, pracownika Centrum Doradztwa Rolniczego oraz kierowników noclegowni. Osoby te umawiały spotkania, dzięki ich poleceniu i monitorowaniu gotowości badanych do współpracy badacz przyjmowany był o umówionej godzinie i nie był traktowany w domu badanego jak intruz.

<sup>6</sup> Wywiady czasami musiały być przerwane, a to ze względu na agresywne zachowanie badanego, a to brak logicznego z nim kontaktu; w innych przypadkach rezygnowano z analizy uzyskanych materiałów ze względu na ingerencję osób trzecich w trakcie realizacji wywiadu. Nie zawsze – mimo wcześniejszych ustaleń – badania mogły być realizowane bez udziału dzieci lub współmałżonka, którzy rozpraszali uwagę badanych, włączali się do rozmowy, czasami sugerowali odpowiedzi, wdawali się w dyskusję z badanym i/lub badaczem, ale też zaburzająco na przebieg badań wpływała sama ich obecność, przysłuchiwanie się wypowiedziom i niewerbalne komentarze (w reakcji na wypowiedź badanego pojawiał się śmiech, westchnienie, kiwanie głową itp.).

## Wizualność i mobilność fotospaceru jako wartość dodana w badaniu map mentalnych i zachowań terytorialnych

W związku z tym, że badania miały charakter jakościowy, podkreśliłyśmy w tym miejscu, iż zwracamy uwagę na wielość, a nie powszechność opinii, doświadczeń i okoliczności składających się na postrzeganie i rozumienie przestrzeni. Chcąc dokonać wycinkowej analizy materiału zgromadzonego za pośrednictwem fotospaceru, ale jednocześnie poszukując we wspomnianej wielości pewnych tendencji i uwarunkowań, podkreśliłyśmy, że wymaga to zintegrowanego podejścia i wskazania na związki między różnymi elementami wiedzy zdobytej w trakcie badań z zastosowaniem zróżnicowanych narzędzi. Wyjdźmy od schematycznych rysunków map zamieszkiwanej okolicy, na których w sposób oczywisty pojawiały się elementy infrastruktury komunikacyjnej, transportowej, a w tym chodniki, drogi uczęszczane, widziane lub wiadome badanym. Sens ścieżki jako kluczowego elementu przestrzeni podkreślała wielość znaczeń i funkcji, jakie zostały jej przypisane. Rysowane i opisywane były jako składnik przestrzeni publicznej, spoiwo różnych elementów okolicy oraz czynnik wyznaczający koneksje między nimi, ułatwiający i utrudniający mobilność. Ścieżki wskazywały cel i kierunek, pozwalały orientować się w przestrzeni, stanowiły granice, segmentowały i porządkowały przestrzeń, ale były też metaforą wolności i otwarcia – drogi wjazdowe, wyjazdowe, ronda, skrzyżowania, mosty. Zauważmy, że zarówno bezdomni, jak i niebezdomni uczestnicy badania, w ramach spaceru mentalnego w podobny sposób komunikowali swoje związki z miejscem. Wybór celu spaceru był spójny z opisem i sposobem waloryzacji przestrzeni, który towarzyszył rysowanym, schematycznym mapom okolicy. Cza-

mi wprost sygnalizowano, że okolica jest okropna czy też nie najlepsza lub fakt, że się w niej mieszka – z różnych powodów – nie jest w pełni akceptowany. Badani, którzy tak mówili, równocześnie wskazywali jako cel spaceru miejsca transferu, jak dworzec kolejowy, przystanek autobusowy lub miejsce poza wyrysowaną na mapie okolicą, ulubioną kawiarnię, centrum handlowe albo miejsca najczęściej, a nie najchętniej odwiedzane. W tym drugim przypadku podkreślano zwykle konieczny charakter odbywanych tam spacerów/wizyt (np. zrobienie zakupów, spacer z dzieckiem na plac zabaw, wyprowadzenie psa).

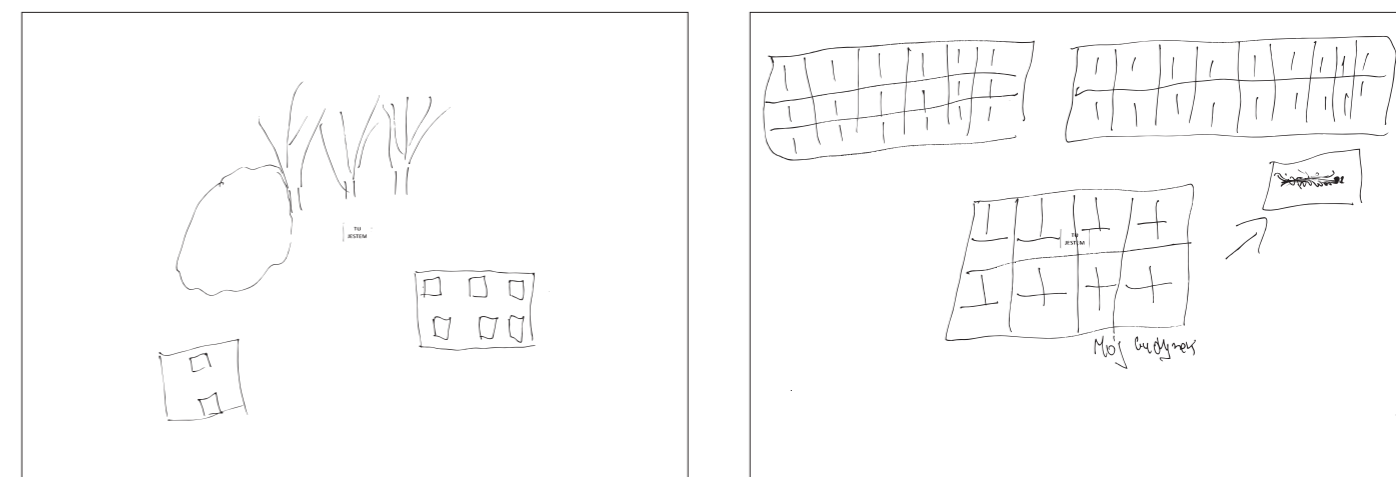
Z analiz schematycznie wyrysowanych przez badanych mentalnych map okolicy wynika, że ścieżki stanowią ich integralny element, czasami mapy były do nich sprowadzane, z pominięciem – zdaniem badanych – mniej istotnych elementów, jakimi były domy – budynki. Ale i odwrotnie, na pięciu mapach – uwzględniając wszystkich uczestników badania – drogi nie pojawiły się. Zaznaczmy, że dotyczyło to wyłącznie rysunków klientów pomocy społecznej, którzy bez względu na długość pobytu (kilka miesięcy czy też kilkadziesiąt lat) i miejsce zamieszkania (miejska noclegownia, osiedle na terenie byłego PGR zlokalizowane na terenach wiejskich, miejska enklawa biedy) daną okolicę postrzegali przez pryzmat co najmniej jednej z wymienionych cech: niebezpieczna, obca, nieładna, niedobra. Ponadto wszystkie te osoby wyróżniało bardzo wąskie – w sensie przestrzennym – definiowanie własnego terytorium, było to aktualnie zajmowane mieszkanie, pokój lub własne łóżko (nr 17.S, 59.S, 90.B<sup>7</sup>),

<sup>7</sup> Dane dotyczące badanych zostały zakodowane, podajemy wyłącznie numer porządkowy oraz informację, czy badana osoba była: bezdomna (B), niebezdomna i będąca klientem pomocy społecznej (S), niebezdomna i niebędąca klientem pomocy społecznej (M).

ogród koło domu (nr 37.S). Jedna z tych osób, bezdomny mężczyzna, deklarowała natomiast brak własnego terytorium, a wokół swojego potencjalnego domu wy-

budowałaoby dwumetrowe ogrodzenie z betonowych płyt, które stanowiłoby „barykady przed niechcianymi gośćmi” (nr 4.B).

Rys. 1. Przykłady schematycznych map okolicy bez ścieżek, po lewej: wykonana przez mieszkańca byłego osiedla PGR (nr 37.S), po prawej: przez mieszkańca dużego miasta (nr 17.S).



Nie tylko droga, czy też szerzej rozumiana ścieżka, ale także ich brak na mentalnych mapach okazał się mieć znaczenie – to bezruch, wycofanie, obawa, zamknięcie w sensie psychologicznym, społecznym, przestrzennym. Brak drogi i innych elementów infrastruktury komunikacyjnej, transportowej na rysunkach współwystępował z niechętnym lub ograniczonym przez badanych przemieszczaniem się po okolicy. Wszystkie te osoby deklarowały też chęć zmiany miejsca zamieszkania przy równoczesnym braku subiektywnie odczuwanego lub rzeczywistego sprawstwa w tym zakresie. Brak drogi to zatem – metaforycznie i dosłownie rozumiany – brak wyjścia. W tym kontekście spacer mentalny stanowiący w swojej istocie ścieżkę do wybranego w okolicy

miejsca/punktu nabierał dodatkowego znaczenia. Identyfikacja tras wybieranych przez badanych w miejscu zamieszkania pozwalała na poznanie motywów działania w przestrzeni, funkcji przypisywanych przestrzeni, kierunków i typowych sposobów przemieszczania się po okolicy, jej znajomości i wrażliwości na różne jej elementy. Zawężenie pola analizy, jakiej miał dokonać badany poprzez skoncentrowanie swojej uwagi na wycinku okolicy, którą wcześniej rysował, służyło też identyfikacji punktów orientacyjnych i elementów przestrzeni uznawanych za wyróżniające/charakterystyczne.

Fotospacer pozwolił na dalszy wgląd badanego i badacza w sposób spostrzegania zamieszkiwanej



okolicy. W jego trakcie kontynuowane były wątki poruszane podczas wywiadu. Bezpośredni kontakt z opisaną wcześniej przestrzenią sprzyjał aktywizacji wiedzy i „odpamiętywaniu” różnych jej elementów: „[t]utaj jest szkoła... Zupełnie o tym nie pomyślałam. Dopiero teraz, jak idę z panem, to sobie uświadamiam, że jest więcej punktów charakterystycznych” (nr 88.B); „[z]apomniałam o tych ruderach” (nr 12.B); „[a] to, czego nazwy nie mogłam sobie przypomnieć, widzę, że też już nie istnieje. Już sobie przypominam” (nr 79.M). W związku z tym, że w trakcie spaceru uwaga niezmiennie działała selektywnie, uzyskano dodatkowe informacje na temat istotnych – zdaniem badanego – elementów przestrzeni. Wiedzę pogłębiano nie tylko odnośnie zawartości schematycznie wyrysowanych map okolicy, ale także na temat sposobów myślenia o przestrzeni, a w tym konstruowania jej mentalnych reprezentacji. Badani konfrontując swoje wcześniejsze wyobrażenia przestrzeni z tym, co zauważali w trakcie fotospaceru, prowokowani byli do komentowania i uzasadniania sposobu wyrysowanej przez siebie mapy okolicy. Zwracali uwagę na celową selekcję informacji, sposób bycia w przestrzeni lub redundantny charakter niektórych jej elementów: „[n]arysowałam to, co najbardziej kojarzyłem. [...] Jestem do tego przyzwyczajony, widzę to na co dzień, nic mnie tutaj nie dziwi” (nr 1.B); „[n]a schemacie nie zaznaczyłem, że przechodzimy pod trasą. Trudno byłoby zaznaczyć wszystkie kładki” (nr 80.M); „[l]ęcę, nie rozglądałam się, człowiek chodzi na ślepo” (nr 12.B); „[j]a specjalnie, gdy chodzę, to nie przyglądałam się takim miejscom jak tutaj i dokładnie nie notuję, co jest, jaki dom, na trasie zwykle o czymś myślę. [...] Sushi bar, jak idę, to mi się przypomina, ale to dla mnie nie jest istotne”

(nr 88.B); „[tam są domy?] Tak, ale te domy to mnie nie interesowały [dlatego nie ma ich na rysunku]” (nr 91.B); „gdzieś to widziałam [reagując na mijany budynek], ale to nie jest potrzebne mi w pamięci” (nr 89.B). Zaznaczmy, że nie miały wpływ na pojawianie się tego typu refleksji miała specyfika zastosowanej metody. Konieczność zrobienia zdjęcia obiektom czy też miejscom, które badany wskazał jako charakterystyczne, wymuszała spojrzenie i konfrontowała badanego z jego wyobrażeniami na temat przestrzeni i składających się na nią elementów.

Ukierunkowanie – podczas wywiadu – uwagi na cel spaceru i różne elementy przestrzeni, a także pamięć wyrysowanych uprzednio map sprzyjało więc refleksyjnym komentarzom. Odnosiły się one zarówno do tego, co znalazło się na rysunkach, jak i do tego, co było zauważane podczas fotospaceru: „[w odniesieniu do wyrysowanych przez siebie bloków] Ładne te bloki, ciekawe ile osób się w takim bloku mieści. I drogie te mieszkania strasznie” (nr 92.B); „nie widać teraz tego krzyża kościoła [o którym wspominała w trakcie rysowania]. Wieczorem pięknie świeci” (nr 89.B); „[z]aletą osiedli, które istnieją kilkadziesiąt lat, jest to, że mają dużo zieleni, rosłej, olbrzymiej, która daje cień, a jak jest drzewo, to są i ptaki. Jest zaciszniej, drzewa tłumią hałasy” (nr 80.M). Odwołując się do swoich rysunków, badani dokonywali także autokorekt: „te trzy bloki, kolory mi się pomyliły, z zielonym nie trafiłam” (nr 79.M) i uzupełniali to, czego rysunek ze swej natury nie oddawał lub czego badany wyrazić na nim nie potrafił: „[kościół jest] ładny w środku. Nie umiałam go do końca narysować [...]. Fajna jest akustyka w kościółku” (89.B). Niektóre osoby komentowały organizację i jakość przestrzeni: „tutaj

zaczynają się te chaszczce, teraz to może wygląda nieciekawie, bo jest szaro [...] i co gorsza widać też nieporządki” (nr 88.B). Bywało, że przestrzeń nie wzbudzała jakichś szczególnych skojarzeń. I tak na przykład jeden z badanych, zapytany o charakterystyczne cechy okolicy, odpowiedział, że: „nie zastanawia się nad takimi prostymi sprawami” (nr 16.B), inny natomiast podkreślił nikłe znaczenie, jakie przypisuje zamieszkiwanej przez siebie przestrzeni, mówiąc: „to są przedmieścia, nie mam skojarzeń, ta okolica nie jest tematem rozmów”, a dalej wymownie dodając: „[j]akby się poszło dalej ze trzy kilometry, to zaczynają się ładne domy jednorodzinne, tam są bogatsi ludzie” (nr 2.B). Wypowiedzi badanych czasami więc wprost, a czasami nie wprost stanowiły przesłankę pozwalającą określić ich stosunek do aktualnie zamieszkiwanej okolicy.

Percepcja przestrzeni w sposób oczywisty różniła określone nastawienia. Zamieszkiwana okolica była więc obszarem waloryzacji i porównań. Obniżona reaktywność na miejsce czy też mniejsza werbalnie manifestowana *wrażliwość sensoryczna*<sup>8</sup> zwykle wiązały się z deklarowanym przyzwyczajeniem, obyciem z daną okolicą, ale też wskazywano na jej „beznadziejność” lub „nijakość”, brak atrakcji i nudę. Nie bez znaczenia była też odczuwana wobec danej okolicy niechęć, a to ze względu na własne nieakceptowane położenie życiowe i brak możliwości wyboru innego miejsca zamieszkania, a to z powodu postrzeganej złej ja-

<sup>8</sup> Wyjaśnijmy, że określenie *wrażliwość sensoryczna* przyjęte zostało w projekcie w sposób umowny; oznaczało zmienną manifestującą się różnym sposobem opisywania doświadczenia przestrzeni. Badani różnili się bowiem deklaracjami na temat odczuwanych w przestrzeni wrażeń słuchowych czy węchowych.

kości samej przestrzeni i/lub jej mieszkańców. Jak wynika z analizy fotospacerów zrealizowanych z udziałem osób bezdomnych<sup>9</sup> i niebezdomnych, zmniejszona wrażliwość na elementy przestrzeni dotyczyła przede wszystkim tych pierwszych. Wśród osób, które w danej okolicy wynajmowały lokal lub posiadały go na własność, nawet gdy była ona postrzegana jako nieatrakcyjna (dotyczyło to jednego badanego), reaktywność była zdecydowanie większa. Znaczenie wydaje się mieć zatem sposób związania z miejscem, stan posiadania i postrzegana kontrola – w tym możliwość wyboru lub zmiany miejsca zamieszkania, remontowania, urządzania go według własnych upodobań. Poza tym nastawienie wobec danej przestrzeni może mieć swoje źródła w – przenikających się – czynnikach zewnętrznych, właściwych dla przestrzeni, jak i wewnętrznych, właściwych dla obserwatora, które to wewnętrzne stany bywają rzutowane na przestrzeń i zamieszkujących ją ludzi.

Pobudzone w trakcie fotospaceru zmysły ożywiały wyrysowane wcześniej płaskie mapy: „tu zawsze szczeka piesek” (nr 90.B), ale i dynamizowały je doświadczeniem zmieniających się obrazów i ukształtowania terenu: „[t]u idzie się pod górkę [...] och, strasznie się ciężko tutaj idzie i można się zmachać” (nr 88.B); „droga prosta nie jest [...]. Droga różni się, tu ciągle idzie się w górę i w dół. I tak cały czas” (nr 91.B). Na to szczególnie, bezpośrednio doświadczenie przestrzeni zwracał uwagę Kevin Lynch (1960: 113), podkreślając, że duże wrażenie u obserwatorów, nawet w ich wspomnieniach, wywołuje kinestetyczna właściwość drogi: skręcanie,

<sup>9</sup> Zaznaczmy, że na drugim etapie badań byli to tzw. bezdomni schroniskowi.

wznoszenie, opadanie. To wrażenie jest szczególnie wyraźne – co potwierdziły także badania własne – tam, gdzie droga pokonywana jest z dużą prędkością. Autor podkreśla, że na taką percepcję ruchu wpływa też zmysł dotyku i równowagi, ale wzrok wydaje się dominować. Zaznaczmy jednak, że ludzka uwaga jest swoistym *gatekeeperem* niepożądanych doznań zmysłowych. Zauważono, że w sytuacji, gdy obrazy – stanowiące emanację negatywnie waloryzowanej przestrzeni – były przykre, niechciane i potęgowały uczucie zagrożenia, zastępowane były czy też kompensowane przez inne zmysły, które miały ułatwić orientację w przestrzeni i pokonanie określonej trasy w bardziej komfortowy sposób. Jedna z badanych w trakcie rysowania map, a dalej podczas fotospaceru zaznaczyła: „[u]nikam tutaj widoków. Jedyne miejsce, w które chodzę, to przystanek autobusowy” (nr 14.B). I faktycznie, opisując trasę do wybranego przez siebie miejsca, uczestniczka badania odwoływała się przede wszystkim do doświadczeń kinestetycznych: „[i]dziemy pod górę... Przechodzę na drugą stronę ulicy... Skręcam w lewo... Staram się nie rozglądać” (nr 14.B). W podobny sposób – ze wskazaniem na ograniczanie awersyjnych doznań zmysłowych – pokonywane były fragmenty przestrzeni uznawane za nieprzyjemne, gdy ich omińnięcie było niemożliwe:

Nie wspomniałam o tym wcześniej, ale tutaj jest taki kebab, który mijamy z daleka. Tutaj zapachy, to może jest to zbyt subtelnie powiedziane. Jakies takie wyziewy tłuszczowo-mięsne. No i tutaj ten smród gołębi. To jest paskudne miejsce. Ja je sobie czasami omijam tędy. Akurat dzisiaj poprowadziłam panią tamtędy, bo to charakterystyczne miejsce. Natomiast

można to ominąć, bo tamtędy przechodzę z zatkałym nosem i z zamkniętymi oczami, o ile to możliwe. (nr 79.M)

W trakcie analizy sposobu realizacji przez badanych fotospacerów wyłaniają się różne związki z przestrzenią i przypisywane jej funkcje. Im bardziej badany czuł się osadzony czy też związany z daną okolicą – podkreślmy, nie z domem, mieszkaniem czy placówką, w której mieszkał – tym opisy drogi pokonywanej w wyobraźni, a dalej w trakcie fotospaceru były bardziej szczegółowe, wychodziły poza samą charakterystykę trasy, obejmując informacje na temat tego, co się dzieje w okolicy, jak wygląda czy też zmienia się przestrzeń, aż do podkreślania jej wyjątkowości (wskazywano m.in. na związane z nią wydarzenia historyczne, specyfikę zabudowy, zamieszkujących ją znanych ludzi). Ustalony uprzednio cel spaceru i wyrysowana trasa okazały się nie stanowić ograniczenia, jakim mogłoby być bezmyślne przejście z punktu A do punktu B. Nawet jeżeli taki spacer miał miejsce, wynikało to raczej ze zgeneralizowanego stosunku do przestrzeni aniżeli rodzaju zadania i współwystępowało z jednym z trzech – wyróżnionych w trakcie analizy – typowych sposobów bycia w przestrzeni. *Przechodniem* określono osobę, która przemierzała okolicę, *idąc do określonego miejsca/punktu* (sklepu, dworca, przystanku), traktując ją jako przestrzeń transferu; ta kategoria badanych zwykle też nie była zorientowana na detale otaczającej ich przestrzeni: „[j]ak lecę, to się nie rozglądam na lewo i prawo. Wybieram dróżkę i tyle” (nr 12.B); „[t]u nic nie ma, to mnie nie interesuje, chodzę tylko i wyłącznie po zakupy” (nr 3.B); „[t]o jest taka główna trasa, żeby

się wydostać na miasto” (nr 7.B). *Przechodniemi* były przede wszystkim osoby bezdomne, mieszkańcy noclegowni, którzy też częściej podkreślali instrumentalny stosunek do aktualnie zamieszkiwanej okolicy: „[s]paceruję, ale to nie jest tak, że sprawia mi to jakąś przyjemność, po prostu konieczność, muszę gdzieś iść, żeby tutaj nie siedzieć” (nr 7.B); „to nie jest okolica spacerowa. [Chodzę] jak jestem zmuszony, do potrzeb życiowych, sklepy, w celu znalezienia pracy” (nr 6.B). Zaznaczmy, że ta sama przestrzeń wzbudzała też skrajnie odmienne opinie: „[t]utaj jest odległość od miasta, niektórzy nie biorą pod uwagę tej ciszy i spokoju. Ja się tutaj relaksuję” (nr 8.B).

*Spacerowicz* to z kolei ktoś, kto przebywa w danej przestrzeni, wizytuje ją, *idzie przez nią*; to typ osoby, która w trakcie pokonywanej drogi dostrzega to, co jest wokół niej, zwracając uwagę na różne, bardziej szczegółowe elementy przestrzeni. Po okolicy chodzą, bo lubią, chcą się odprężyć, zrelaksować. Wiąże się to z większą *wrażliwością sensoryczną*, która wyraża się opisami tego, co się mijają, komentarzami odnośnie tego, co w przestrzeni przyjemne i nieprzyjemne, jak okolica się zmienia:

Jest cisza i spokój w zależności od tego, czy to jest wiosna, czy lato, na pewno są ludzie na ogródkach działkowych, na pewno robią jakieś porządki albo grilla sobie robią. [...] Na drugą stronę nie patrzę, bo są fabryki i kamienice. Widok ogródków jest na pewno miłszym widokiem. (nr 8.B)

Krzaki, które bardzo lubimy, okolica jest bardzo przyjemna, a jest w miarę blisko miasto. Jest wysprzątane,

zadbane. Przystanki, kwiatki, siłownia. Kaczki przechodzą po żarcie. (nr 82.M)

*Mieszkaniec* natomiast jest w danej przestrzeni; nie tylko zna okolicę, jest wrażliwy na to, co go otacza, ale także zna jej historię, identyfikuje się z danym miejscem. Przestrzeń dla tych osób miała zdecydowanie więcej znaczeń i przywoływała na myśl szereg skojarzeń: „[p]łot z kulami [...] pomalowany srebrną farbą, to oryginalne ogrodzenie z czasów wojny, chyba z walk powstańczych” i dalej: „[p]arking tutaj mieli zrobić, to okropne miejsce, tu zawsze są kałuże, a tu jest ten podejrzany kebab. Skręcamy pod kładkę, to jest dosyć znane miejsce, mój tata ją projektował [...], a tutaj pomnik Osieckiej” (nr 79.M); „[t]eraz świeci słońce, nie ma tej ponurości. [Tu jest] bardzo ładna architektura. Tu mieszkał Tuwim” (nr 83.M).

*Spacerowicze* i *mieszkańcy* przestrzeni to badani, którzy w trakcie fotospaceru przekazywali informacje bardziej szczegółowe, wychodzące poza wcześniejszy opis ścieżek. Zaznaczmy, że wszystkie te kategorie wyróżnione zostały w oparciu o zidentyfikowany różny stopień manifestowanej werbalnie *wrażliwości sensorycznej*, ale i odmienny sposób traktowania przestrzeni i przypisywane jej funkcje, co znalazło też odzwierciedlenie w zebranej dokumentacji fotograficznej. Zaproponowany podział nie ma charakteru rozłącznego i nie mówi o jakichkolwiek zgeneralizowanych postawach wobec przestrzeni, te są (mogą być) bowiem zmienne w różnych jej fragmentach/obszarach.

Fotospacer z jednej strony służył weryfikacji danych uzyskanych w ramach *spaceru mentalnego*,

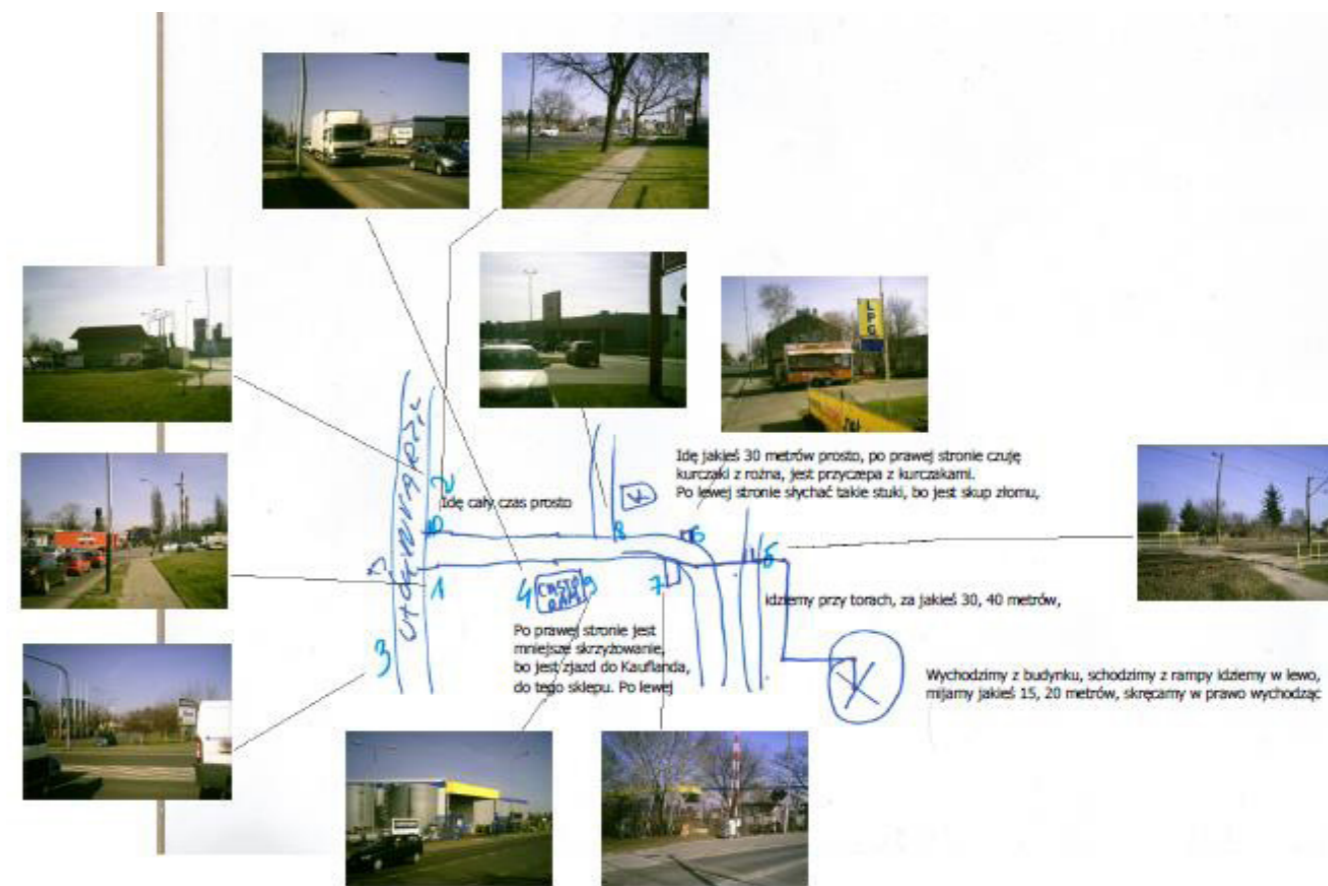


z drugiej zaś stanowił szczególnego rodzaju doświadczenie dla badanych i badacza, które mogło oznaczać bogactwo doznań lub bezrefleksyjny szlak wiodący do konkretnych, zidentyfikowanych punktów w przestrzeni, jak sklep, przystanek autobusowy czy ławka w parku. To co charakterystyczne, to fakt, że ascetyczność odtworzonego obrazu miejsca w formie schematycznej mapy okolicy zwykle współwystępowała z podobnym, „skąpym” odczuwaniem przestrzeni w trakcie fotospaceru i równoczesną tendencją do raczej swoistego „używania miejsca” niż zamieszkiwania go. Odtworzone w trakcie fotospacerów postawy wobec przestrzeni – przechodzenie, przebywanie i bycie w niej – z jednej strony korespondowały ze schematycznie wyrysowanymi mapami miejsca zamieszkania, z drugiej dostarczały bardziej szczegółowej wiedzy, nadawały znaczenia, uzupełniały to, czego rysunek nie oddawał lub pomijał, co odzwierciedlała także zebrana w ich trakcie dokumentacja fotograficzna. Dodajmy, że kolekcja zdjęć wykonanych podczas fotospaceru przekonuje, iż ścieżka znaczonej jest w pamięci w oparciu o głęboko subiektywizowane kryteria, to co przez zewnętrznego obserwatora – badacza – mogłoby zostać uznane za ciekawe czy wyróżniające, z punktu widzenia przechodnia, bywalca czy też mieszkańca danej okolicy może być bez znaczenia i odwrotnie. W dużej mierze zależy to także od bieżącego nastroju, indywidualnych potrzeb i poczucia estetyki danej osoby, ale też od uogólnionych preferencji, wynikających na przykład z pełnionych ról społecznych, sprawności fizycznej czy też statusu ekonomicznego. Biorąc także pod uwagę fakt, że człowiek, poznając swoje otoczenie, posługuje się pojęciami mniej lub bardziej oderwanymi

od zmysłowej rzeczywistości (Lewicki 1997: 391), na bogactwo przedstawiń i doznań badanych przekładał się także zasób ich słownictwa, będącego odzwierciedleniem posiadanej przez nich wiedzy, znajomości znaczeń, procesów zachodzących w danych przestrzeniach i umiejętności ich nazwania. Z ustaleń tych nie wyłania się opinia na temat lepszych lub gorszych, pełniejszych lub mniej pełnych oglądów rzeczywistości, ale wniosek o istnieniu różnych perspektyw i wielości wyobrażanych – swoiście – równoległych światów.

Dokonując klasyfikacji charakterystycznych obiektów, elementów, punktów przestrzeni, jakie wskazywali badani w trakcie spaceru mentalnego i które znalazły się na zdjęciach, uzasadnione jest podkreślenie specyfiki tego, co zostało na nich utrwalone, a nie wyłącznie wyliczenie wskazanych przez badanych obiektów. Wymieniane więc były, a dalej fotografowane: punkty graniczne (np. to czym kończył się lub zaczynał jakiś odcinek trasy, przecięcia ścieżek); punkty zatrzymania (przejścia przez ulicę, przejazd kolejowy, skup złomu, budka z kawą); swoiste ekstrakcje przestrzeni w związku z uogólnioną impresją (ładna okolica, okropne przejście) lub ciągami zabudowy (ogródki działkowe, zabudowa mieszkaniowa, zakłady przemysłowe). Dalej wskazywano na to, co identyfikowane było jako przeszkoda uniemożliwiająca lub utrudniająca swobodne przemieszczanie się; okoliczności derutynizujące przemieszczanie się, wpływające na sposób pokonywania trasy (zmiana nawierzchni, wypiętrzenie terenu, schody, przejście podziemne itp.); różne elementy przestrzeni i w przestrzeni, które stymulowały zmysły (np. powonienie, wzrok, słuch).

Rys. 2. Przykładowy schematyczny rysunek ścieżki wykonany przez uczestnika badania (nr 7.B) w ramach spaceru mentalnego, z fragmentami wypowiedzi i zrobionymi zdjęciami w trakcie fotospaceru.



Wskazane przez badanego w trakcie spaceru mentalnego punkty charakterystyczne to: (1) punkt orientacyjny – hałas (badany siedł do przystanku autobusowego przy ulicy X), (2) po prawej – budynki pofabryczne zamienione na magazyny, (3) po lewej – park, a dalej wielkie centrum handlowe, (4) z tyłu – Castorama i przejazd, (5) przejście przez przejazd kolejowy, (6) kurczak z różną, (7) skup złomu, (8) Kaufland, (9) ulica X.

### Fotospacer w praktyce terenowej – korzyści i ograniczenia

Ze stosowaniem fotospacerów wiążą się pewne specyficzne wyzwania, które warto wziąć pod uwagę, przystępując do realizacji badań z ich wykorzystaniem. Przede wszystkim odbywający spacer badacze powinni być przygotowani do

jednoczesnego moderowania dialogu z badanym, obserwowania jego zachowań w przestrzeni, rejestrowania charakterystyk mijanej okolicy, sporządzania dokumentacji fotograficznej oraz – w przypadku badań Społeczne zamykanie (się) przestrzeni – konfrontowania trasy „odpamiętanej” z rzeczywistością przebywaną. Spacer wymaga również doboru odpowiedniego sprzętu, który umożliwi

rejestrację wypowiedzi i lokalizacji w otoczeniu zewnętrznym. Dyktafony należy doposażyć w mikrofony kierunkowe z funkcją niwelacji szumów. W ekwipunku wyruszających na spacer badaczy powinny także znaleźć się lokalizatory wykorzystujące system nawigacji satelitarnej GPS. Zdając się na lokalizatory w zakresie rejestrowania przebywanej trasy, warto jednak zwrócić uwagę na pewne ograniczenia związane ze słabością sygnału (m.in. w gęstej zabudowie miejskiej). Skutkują one niedokładnością w określaniu położenia, co może mieć szczególne znaczenie w przypadku próby zidentyfikowania nieznanymi powszechnie skrótów i ścieżek.

Mniej problemów sprawiają relacje międzyludzkie ustanawiane w sytuacji badawczej o charakterze spaceru. Badani stosunkowo łatwo i chętnie wcielają się w rolę przewodników po swojej okolicy, pozytywnie reagując na zainteresowanie badacza nie tylko tym, co mają do powiedzenia (a co niekiedy przychodzi im z trudem), lecz także tym, co mogą mu pokazać. Uczestnicy badania nie wymagają drobiazgowego instruowania, co nie oznacza, że wprowadzenie w zakres celu i przebiegu spotkania stanowi pomijalny element spaceru. Od niego w dużej mierze zależy bowiem sposób uwrażliwienia badanego na przestrzeń, a co za tym idzie – rodzaj danych generowanych w trakcie spaceru. W stosunku do klasycznego wywiadu, w którym porusza się abstrakcyjne kwestie terytorialności i zachowania w przestrzeni, spacer oferuje możliwość interakcji w bardziej swobodnej atmosferze. Nie bez znaczenia pozostaje fakt podążania badacza za badanym. Spacer wzmacnia podmiotowość badanego, który decyduje, w którą stronę skiero-

wane zostaną kroki badacza i na czym skoncentruje się jego spojrzenie. Zagrożenie dla sprzyjającej wspólnemu odkrywaniu przestrzeni relacji badacz–badany stanowić może jednak poczucie bycia sprawdzanym, gdy spacer – tak jak miało to miejsce w relacjonowanych badaniach – ma za zadanie zweryfikować schemat poznawczy i w jego trakcie odnotowuje się różnice między treścią pamięci a faktyczną topografią okolicy. Sytuacje, w których przestrzeń zapamiętana nie koresponduje z zastaną – choć interesujące poznawczo dla badacza – mogą być deprymujące dla badanych. Umiejętne dyskusowanie rozbieżności rozpoznanych dzięki spacerowi wnosi jednak znaczący wkład w rozwój wiedzy na temat społecznej percepcji przestrzeni.

W trakcie spaceru konfrontacji podlegają również schematy poznawcze badacza, który niejednokrotnie zmuszony jest do weryfikacji swoich „typicznych” wyobrażeń na temat tego, czym może być na przykład park, plac zabaw czy miejsce spotkań, zwiększając trafność badania. Doświadczenie badawcze wskazuje, że odnotowanie wspomnianych elementów przestrzeni w trakcie wywiadu może skutkować przypisaniem im zupełnie innych treści. W tym przypadku zobaczenie, co badany miał na myśli wzmacnia intersubiektywne porozumienie w zakresie stosowanych w wywiadzie określeń i pojęć. Podczas spaceru unaocznia się również nieobecność pewnych elementów przestrzeni w doświadczeniu osób badanych. Odbycie spaceru uzupełnia mapę mentalną okolicy o to, co nieistotne i/lub niedostępne z punktu widzenia badanego, a co rzuca światło na jego zachowania terytorialne. Spacer badawczy

stanowi również dogodną okoliczność do prowadzenia obserwacji relacji badanego z otoczeniem. Uwidacznia różne poziomy zaangażowania w interakcję z przestrzenią, od przemykania po częste przystawanie, świadczące o zakorzenieniu lub braku zażyłości z okolicą. W trakcie spaceru możliwa staje się również obserwacja reakcji otoczenia na obecność osób doświadczających wykluczenia w przestrzeni – stopnia ich (nie)widoczności i (nie)akceptowalności, innymi słowy – pozycji ekologicznej w działaniu.

## Bibliografia

Bell A. Paul i in. (2004) *Psychologia środowiskowa*. Przełożyli Maria Lewicka i in. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Cresswell Tim (2004) *Place: A Short Introduction*. Oxford: Blackwell.

Czyński Marek (2006) *Architektura w przestrzeni ludzkich zachowań. Wybrane zagadnienia bezpieczeństwa w środowisku zbudowanym*. Szczecin: Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Szczecińskiej.

de Certeau Michel (2008) *Wynaleźć codzienność. Sztuki działania*. Przełożyła Katarzyna Thiel-Jańczuk. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Giddens Anthony (2003) *Stanowienie społeczeństwa. Zarys teorii strukturacji*. Przełożył Stefan Amsterdamski. Poznań: Zysk i S-ka.

Ingold Tim, Lee Jo (2006) *Fieldwork on Foot: Perceiving, Routing, Socializing* [w:] Simon Coleman, Peter Collins, eds., *Locating the Field: Space, Place, and Context in Anthropology*. Palo Alto: Ebrary, s. 67–86.

Jones Phil i in. (2008) *Exploring Space and Place With Walking Interviews*. „Journal of Research Practice”, vol. 4, no. 2, Art. D2

Spacer, którym towarzyszą kamera wideo lub aparat fotograficzny, stanowią ponadto użyteczną technikę generowania wizualnych reprezentacji wartości przestrzennych. Każde przystąpienie i/lub wskazanie badanego traktować można jak wskaźnik istotności danego elementu przestrzeni, a co za tym idzie – przesłankę do zrobienia zdjęcia. Zgromadzone w ten sposób dane wizualne obrazują, z czego składają się przestrzenie egzystencjalne osób wykluczonych i mogą stanowić podstawę dalszych pogłębionych analiz.

[dostęp 13 września 2015 r.]. Dostępny w Internecie <<http://jrp.icaap.org/index.php/jrp/article/view/150/161>>.

Kusenbach Margarethe (2003) *Street Phenomenology. The Go-Along as Ethnographic Research Tool*. „Ethnography”, vol. 4, s. 455–485.

Lewicki Andrzej (1997) *Procesy poznawcze i orientacja w otoczeniu* [w:] Teresa Rzepa, wybór i oprac., *Psychologia w szkole łwowsko-warszawskiej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 384–418.

Libura Hanna (1990) *Percepcja przestrzeni miejskiej*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.

Lynch Kevin (1960) *The Image of the City*. Cambridge: The Technology Press, Harvard University Press.

Lynch Kevin (2011) *Obraz miasta*. Przełożył Tomasz Jeleński. Kraków: Wydawnictwo Archivolta.

Nózka Marcjanna, Smagacz-Poziemska Marta, red. (2013) *Ludzie w przestrzeni – przestrzeń dla ludzi. Badanie i projektowanie przestrzeni dospolecznych na przykładzie Instytutu Socjologii UJ*. Niepublikowany raport z badań [dokument cyfrowy]. Kraków: Instytut Socjologii UJ.



Pink Sarah (2007) *Walking With Video*. „Visual Studies”, vol. 22, no. 3, s. 240–252.

Raulet-Croset Nathalie, Borzeix Anni (2014) *Researching Spatial Practices Through Commentated Walks: On the Move and Walking With*. „Journal of Organizational Ethnography”, vol. 3, s. 27–42.

Trell Elen-Maarja, Van Hoven Bettina (2010) *Making Sense of Place: Exploring Creative and (Inter)Active Research Methods With Young People*. „Fennia”, vol. 88, s. 91–104.

Tuan Yi-Fu (1987) *Przestrzeń i miejsce*. Przełożyła Agnieszka Morawińska. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Wódz Kazimiera, red. (2013) *Zapomniane miejsca, zapomniani ludzie. Restrukturyzacja ekonomiczna a zmiana kulturowa*. Katowice: Śląsk.

Znaniński Florian (1938) *Socjologiczne podstawy ekologii ludzkiej*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, t. 1, s. 89–119.

## Cytowanie

Nózka Marcjanna, Martini Natalia (2015) *Metody mobilne i wizualne w praktyce badawczej. Zastosowanie fotospaceru w socjologicznych badaniach map mentalnych i zachowań terytorialnych ludzi*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 11, nr 4, s. 34–50 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <[www.przegladsocjologiijakosciowej.org](http://www.przegladsocjologiijakosciowej.org)>.

## Mobile and Visual Methods in Research Practice. Using Photo-Walks in Sociological Research on Mental Maps and Human Territorial Behaviors

**Abstract:** The article contains an introduction to the premises of methodological research which is aimed at identifying the ways in which people experiencing exclusion in various areas of life form mental maps of their neighborhood and exhibit territorial behaviors. It also refers to partial results of research developed on the basis of data collected with the use of cognitive schematization of paths aided by a photo-walk. This permitted the authors to identify typical ways of being in a space, as well as the manner in which the subjects of the research experienced the space. The authors then discuss theoretical and methodological implications of using visual and mobile methods in the process of producing and collecting knowledge about space, and finally, referring to the field research, point to the benefits and limitations of the application of these.

**Keywords:** Photo-Walk, Mental Maps, Mobility, Visuality, Space